

piątek, 17.01.2025

Wspomnienie św. Antoniego, opata

Trudno nam, ludziom współczesnym, wyobrazić sobie życie w surowej ascezie, a dodatkowo na pustyni. Jednak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa taka forma życia znalazła wielu naśladowców, których nazywamy „Abba” – Ojcami Pustyni.

Do grona najślawniejszych z nich należy św. Antoni, opat, nazywany Wielkim. Sławę w świecie chrześcijańskim przyniósł mu napisany przez św. Atanazego z Aleksandrii jego „Żywot”. Dzieło to miało wpływ na nawrócenie wielu ludzi. O „Żywocie św. Antoniego” wspomina również św. Augustyn w swoich „Wyznaniach”, kiedy opisuje własną walkę wewnętrzną i okres nawrócenia.

Antoni urodził się w Środkowym Egipcie w 251 r. Miał zamożnych i religijnych rodziców, których jednak wcześniej stracił – gdy miał 20 lat. Kierując się wskazaniem Ewangelii, sprzedał ojcowiznę, a pieniądze rozdał ubogim. Swoją młodszą siostrę oddał pod opiekę szlachetnym paniom i zabezpieczył jej byt materialny, sam zaś udał się na pustynię w pobliżu rodzinnego miasta i oddał się pracy fizycznej, modlitwie oraz uczynom pokutnym. Podjął życie w milczeniu, pełne umartwienia.

W 311 r. Antoni gościł w Aleksandrii, wspierając duchowo prześladowanych przez cesarza Maksymiana chrześcijan. Spotkał się wówczas ze św. Aleksandrem, biskupem tego miasta i męczennikiem. Około 312 r. udał się do Tebaidy, gdzie w grocie w okolicy Celzum, w górach odległych ok. 30 km od Nilu, spędził ostatnie lata życia. Właśnie stąd wybrał się do Teb, gdzie odwiedził św. Pawła Pustelnika. Według tradycji, św. Antoni zmarł 17 stycznia 356 r. w wieku 105 lat.

Surowe życie św. Antoniego sprawiło, że gromadzili się wokół niego uczniowie oraz ci, którzy szukali pomocy duchowej. Święty Antoni zostawił po sobie listy, regułę (jemu jest przypisywana) i tzw. apoftegmaty, czyli rady i wskazówki, jak żyć. Oto kilka przykładów wskazówek św. Antoniego:

„Pewien brat powiedział do abba Antoniego: «Módl się za mnie». A starzec mu odrzekł: «Ani ja się nad tobą nie zlituję, ani Bóg, jeśli ty sam nie zdobędziesz się na gorliwą modlitwę»”.

„Kto kuje żelazo, zastanawia się najpierw, co chce z niego zrobić: czy sierp, czy miecz, czy siekierę. Także i my powinniśmy się zastanowić, jaką cnotę chcemy wypracować, żeby nie trudyć się na próżno”.

„Czego powinienem przestrzegać, aby podobać się Bogu? Starzec mu odpowiedział: Przestrzegaj tych moich nakazów: dokądkolwiek pójdziesz, zawsze miej Boga przed oczami; cokolwiek robisz czy mówisz, opieraj to na Piśmie Świętym; a gdziekolwiek raz już zamieszkaż, nie odchodź stamtąd łatwo. Tych trzech rzeczy przestrzegaj, a będziesz zbawiony”.

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artukul/146463/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienD